

# KPP ŚWIEBODZIN

<https://swiebodzin.policja.gov.pl/go9/serwis-informacyjny/aktualnosci/42498,Mezczyzna-zaslabl-w-wodzie-i-potrzebawal-pomocy-jego-rodzina-dryfowala-w-pontoni.html>  
2022-09-27, 13:04

## MĘŻCZYŻNA ZASŁABŁ W WODZIE I POTRZEBOWAŁ POMOCY, JEGO RODZINA DRYFOWAŁA W PONTONIE – Z POMOCĄ PRZYSZLI WYPOCZYWAJĄCY NAD WODĄ LUDZIE.

Data publikacji 02.08.2022

**Kobieta z trójką dzieci z pontonu, ze środka jeziora wzywała pomocy. Jej mąż próbując odzyskać stracone wiosło wskoczył do wody, stracił siły i groziło mu utonięcie. Z pomocą ruszył Pan Andrzej Stefanowicz, który wpław dotarł do rodziny, odholował ponton z pasażerami, a następnie z pomocą obywatela Szwajcarii wykorzystali ponton i popłynęli wyciągnąć z wody mężczyznę. Taka postawa zasługuje na wyróżnienie.**



Przecenianie własnych możliwości może doprowadzić do tragedii. Niestety często zdarza się, że będąc zbyt pewnym siebie, sprowadzamy na siebie zagrożenie, a jednocześnie powodujemy ciężkie przeżycia u najbliższych. Sytuacja szczególnie często dotyczy właśnie zdarzeń nad wodą w sezonie letnim. Są to próby przepłynięcia jeziora bez zabezpieczenia czy też lekceważenie stosowania różnego rodzaju wyposażenia, na przykład w postaci kapoków. Nie są one przeznaczone tylko dla dzieci lub osób, które nie potrafią pływać. Zdarzenia losowe w postaci zasłabnięcia od temperatury, skurcze, kontuzje powstałe w wyniku uderzeń czy skręceń mogą doprowadzić w wodzie do niebezpiecznych sytuacji, jeśli nie będziemy mieć przy sobie koła lub założonego kapoka. Wymagają tego również przepisy prawa.

W poniedziałek, 1 sierpnia, na jeziorze Goszcze w powiecie świebodzińskim doszło do niebezpiecznej sytuacji. Służby, około godziny 17:30 dostały informację o tonącej osobie, prawdopodobnie dziecku. Natychmiast skierowano na miejsce zarówno Policję jak i Państwową Straż Pożarną oraz Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Jednakże na moment naszego przybycia sytuacja była już opanowana. Ponownie postawą i poświęceniem wykazali się przebywający nad

wodą mieszkańiec pobliskiej wioski oraz wypoczywający turyści. To oni również powiadomili służby. Zauważyli oni na pontonie bardzo zdenerwowanych kobietę z trójką dzieci, którzy krzykiem wzywali pomocy. Z relacji zrozumieli, że to dziecko znalazło się w wodzie. Okazało się jednak, że pomocy potrzebuje rodzina: mężczyzna 56-latek, który poszedł popływać na pontonie z żoną oraz trójką dzieci w wieku 10, 8 i 3 lat. W trakcie pływania odkręciło mu się wiosło. Nie mógł go dosięgnąć z pontonu, dlatego postanowił wskoczyć do wody. Jako jedyny z całej piątki nie posiadał założonego kapoka czy też kamizelki ratunkowej. Kiedy dotarł do wiosła, nie mógł powrócić do oddalającego się pontonu. Zaczął tracić siły, popłynął w pobliże brzegu i kładki, ale nie mógł na nią wejść. Chwycił się wystającego z wody pala, służącego do cumowania łódek. Z powodu utraty sił nie mógł się samodzielnie wydostać. Na pomoc ruszyło mu początkowo dwóch mężczyzn. Pierwszy z nich, mieszkaniec miejscowości Lubrza, Pan Andrzej Stefanowicz wskoczył do wody, dopłynął do pontonu z kobietą i dziećmi i odholował ich do brzegu. Następnie wykorzystał ich ponton i wraz z obywatelem Szwajcarii, który przyjechał tam na wczasy, popłynęli po wycieńczonego mężczyznę. W tym momencie dołączyli do nich kolejni dwaj turyści, którzy pomogli zejść mężczyźnie na brzeg. Na uwagę zasługuje fakt, że mężczyzna, który pomógł rodzinie, jest niepełnosprawny, nie posiada jednej ręki. W rozmowie powiedział, że decyzję o ratowaniu podjął natychmiastowo, ale świadomie. Kiedyś był w sytuacji, gdy potrzebował pomocy i czekał na nią blisko pół godziny. To wtedy stracił rękę. Postanowił najpierw ściągnąć rodzinę i wykorzystać ponton, by popłynąć po mężczyznę, ponieważ ten, w stresie, nie wiadomo jak mógłby się zachować i stworzyłoby to, gdyby popłynął po niego wpław zagrożenie dla nich obu. Postawa Pana Andrzeja zasługuje na szczególne wyróżnienie.

#Bezpieczne Wakacje 2022